

**Osoby anarchistyczne powinny
postępować ostrożnie z rdzennym
nacjonalizmem**

Emmi Bevensee

02.10.2018 r.

Być anarchistą_tką to być antynacjonalistą_tką. To nie przypadek, że narodowi anarchiści tak często okazali się białymi rasistami – sam ruch jest krypto-faszystowski. Jednak nasza krytyka nacjonalizmu i związana z nim krytyka takich rzeczy jak preferencje w grupie (*przyp. tłum. – termin z psychologii, odnosi się tutaj do grup anarchistycznych, których członkowie preferują często podświadomie osoby z tego samego kręgu kulturowego/etnicznego*) muszą głęboko rozpoznać różne strategie kryjące się za w znacznym stopniu odrębnymi formami nacjonalizmu, jeśli nie chcemy zrazić naszych sojuszników i zepchnąć naszego dynamicznego ruchu do etycznego dołu apologetyki ludobójstwa.

Nacjonalizm, któremu się przeciwstawiamy, jest westfalski (*przyp. tłum. – państwowy lub zachodni*). Wrogiem jest neoliberal. Jest nim autorytarny komunista. Jest nim antykosmopolita. Jego korzenie tkwią w socjopatycznej ochronie geograficznego rodu kosztem tych, którzy są uznawani za “innych”, jako uzasadnienie kolonialnego wyzysku i ekspansjonizmu. Nacjonalizm, któremu się przeciwstawiamy, jest w przeważającej mierze osadnikiem i kolonizatorem, nawet jeśli jego ideologiczne korzenie i praktyki są znacznie starsze niż współczesne państwo narodowe. Historyczny rdzenny nacjonalizm musi zostać od tego uwolniony. Ideologia stojąca za rdzennym nacjonalizmem nie zawsze jest całkowicie odrębna od imperialistycznego nacjonalizmu, ale jej różnice są na tyle dramatyczne, że gwarantują znacznie większy niuans niż obecny dyskurs.

Rdzenny nacjonalizm nie jest jednorodny, ale generalnie jest zakorzeniony w związkach z ziemią. Nie do końca jest to zgodne z zabawną fantazją białych nacjonalistów o “krwi i ziemi”, ale jest związane z ziemią w sensie udawania się w określone miejsce każdego roku, aby zaangażować się w rytuały, które są fundamentalne dla utrzymania i kultywowania sieci związków. Robią to dłużej niż idea współczesnych narodów. Wywłaszczenie rdzennych i jawne ludobójstwo w USA oraz innych krajach osadniczych stało się jeszcze bardziej brutalne dzięki wymuszonym kampaniom przenoszenia, które wyrwały ludzi z tych starożytnych tradycji. Rdzenny nacjonalizm dotyczy historii lub zbiorowej pamięci. Chodzi o złożoność relacji w czasie na dużą skalę.

Zarówno przed, jak i po tych przymusowych przesiedleniach, rdzenny nacjonalizm zawsze był znacznie bardziej płynny niż nacjonalizm osadników. Mówiąc ogólnie, jest to coś znacznie bliższego anarchistycznej koncepcji kosmopolitycznego wolnego stowarzyszenia (z wyłączeniem rdzennych imperiów). Rdzenne ludy nie podpisują się na zasadzie krwi i obywatelskich reżimów imperiów kolonialnych, chyba że są do tego zmuszone. Historycznie, na ziemi znanej obecnie jako Stany Zjednoczone, granice między wieloma narodami często były bardzo niewyraźne, gdy ludzie swobodnie prowadzili handel, zawierali małżeństwa, a nawet zmieniały się całe plemiona. Dawni niewolnicy w dużej liczbie przyłączyli się do wielu plemion. Sporo z tego wszystkiego jest zgodne z anarchistycznymi ideami nakładania się wolnych terytoriów o swobodzie przynależności i zmieniającymi się otwartymi granicami. Zestawiając to z zamkniętymi zmilitaryzowanymi granicami, imperiów, ukradzionymi neoliberalnymi umowami handlowymi i zbiurokratyzowanymi reżimami sztywnego obywatelstwa karteli nacjonalistycznego osadnictwa – jasne jest, że są one odrębne.

Nawet kiedy rdzenni radykałowie i ci z globalnego południa zmuszeni są grać w nacjonalistyczną grę, musimy dostrzec pewne różnice. W większości przypadków mają do czynienia

nia z wyborem ludobójstwa, zarówno kulturowego, jak i dosłownego, lub kolonialną grą. Widziałem zbyt wielu anarchistów internetowych, którzy mówią, że pieprzą cały nacjonalizm, nawet bez lekkiego wysiłku, aby sprawdzić, przeciwko czemu niektóre z tych ruchów walczyły. Oczywiście rdzenni radykałowie, a nawet anarchiści często reagują gniewnie na te nieostrożne i pozbawione wiedzy gesty anarchistów. Wyobraź sobie, jak byś się czuł, gdyby ktoś sugerował, że jesteś głupi, wybierając jedną z ostatnich ścieżek przetrwania.

Nie twierdzę, że nacjonalizm rdzenny czy ten z globalnego południa jest ponad i poza krytyką jakiegoś sztywnego idpolu, ale przecież intersekcjonalność i subtelna historia tych kwestii ma znaczenie. Oczywiście autorytarni ideolodzy z globalnego południa zasługują na nasz gniew. Brutalizują i wykorzystują ludzi, których twierdzą, że bronią się przed imperializmem.

Podobnie oczywiście można krytykować rdzenny nacjonalizm. Wielu autochtonicznych anarchistów właśnie tak robi. Krypto-faszystowscy tubylczy nacjonaści, tacy jak Vince Rinehart i szersze środowisko Keitha Prestona, powinni zostać wyrzuceni z anarchistycznych przestrzeni za poparcie takich rzeczy, jak patriarchalny tradycjonalizm i białe secesjonistyczne ruchy, nawet jeśli ukrywają je za parawanem rodzimego nacjonalizmu. Ale kiedy biali anarchiści ignorują niuanse takich problemów, nie tylko wychodzimy na złamasów, ale odcinamy się od ludzi, którzy często mają wiele podobnych niehierarchicznych wartości jak my, nawet jeśli nie używają naszych słów do określenia tego lub używają ich inaczej.

Nawet jeśli ostatecznym celem anarchizmu jest wyeliminowanie potrzeby stosowania praktyk opartych na zespołowej tożsamości, musimy nadać priorytet i zrozumieć subtelności tego, gdzie żyjemy. Organizowanie się anarchistów w USA, które nie ma głęboko zakorzenionej wizji reparacji i redystrybucji ziemi dla BIPOC (Black Indigenous People of Colour), będzie cierpieć z powodu tej samej nawiedzanej etyki imperium. Redystrybucja oznacza, że rzeczy ulegną dramatycznej zmianie, ale praktycznie żaden rdzenny radykałowie nie wzywają do rodzaju ludobójstwa, na punkcie którego biali osadnicy mają obsesję.

Nie ma sposobu, abyśmy mogli naprawić to, co zrobiono rdzennym mieszkańcom i niewolnikom, którym my, osadnicy, zawdzięczamy wiele z naszych luksusów, ale możemy wzmocnić głosy tych, którzy noszą ich historie, i musimy, jeśli mamy mieć jakąkolwiek nadzieję na obranie kierunku, który można obronić etycznie. Będzie to oznaczało poświęcenie czasu na przeczytanie i wysłuchanie, jak tubylczy radykałowie myślą i praktykują antyautorytaryzm oraz rozumieją subtelności tego, jak odnoszą się do takich rzeczy jak nacjonalizm. Musimy być świadomi i dyskursywnie hojni, w bardzo trudnych tematach z ludźmi, którzy przeżywają traumę i stoją w obliczu ciągłej bezpośredniej marginalizacji samych tematów, które omawiamy. Wpisy na Twitterze zabijają naszą pozycję, gdy stoimy na grobach zmarłych, wobec których potomków jesteśmy protekcjonalni. Jesteśmy anarchistami. Możemy zrobić to lepiej.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Emmi Bevensee

Osoby anarchistyczne powinny postępować ostrożnie z rdzennym nacjonalizmem
02.10.2018 r.

[https://czarnateoria.noblogs.org/general/
anarchisci-powinni-postepowac-ostroznie-z-rdzennym-nacjonalizmem/](https://czarnateoria.noblogs.org/general/anarchisci-powinni-postepowac-ostroznie-z-rdzennym-nacjonalizmem/)
Oryginalnie opublikowane na C4SS (Center for a Stateless Society)

<https://c4ss.org/content/51335>

pl.anarchistlibraries.net